

Nowy rok, stare problemy. Zespół Giallorossich przegrał na inaugurację drugiej rundy sezonu z Milanem, będąc zespołem zdecydowanie słabszym. Do zespołowej nijakości doszły też indywidualne fatalne błędy jak bezsensowna ręka Abrahama czy podanie Ibaneza do Giroud we własne pole karne. Zespół Mourinho stawiał się na San Siro, ale jakby go tam nie było, gdyż ciężko napisać o jakichkolwiek pozytywach. Teraz, już w niedzielę, mecz z Juventusem m.in. bez Manciniego i Karsdorpa, którzy zobaczyli dziś czerwone kartki.

Autor: abruzzo